

Sygn. akt I ACa 1426/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek
Sędziowie:	SSA Piotr Rusin SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. F.

przeciwko Gminie Miejskiej K.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 24 września 2012 r. sygn. akt IX GC 1/10

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że powództwo co do kwoty 30.165 zł wraz z odsetkami oddala; w punkcie III w ten sposób, że kwotę 12.585 zł obniża do kwoty 11.791 zł (jedenaście tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt jeden złotych); w punkcie IV w ten sposób, że kwotę 5.368 zł podwyższa do kwoty 8.330,76 zł (osiem tysięcy trzysta trzydzieści złotych 76/100);**
- 2. oddala apelację strony pozwanej w pozostałej części;**
- 3. odrzuca apelację powoda;**
- 4. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.675 zł (dwa tysiące sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1426/12

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 marca 2013 r.

Powód J. F., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa w toku sporu, domagał się zasądzenia od strony pozwanej - Gminy Miejskiej K. kwoty 233.201,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2008 roku do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy (przygotowanie do druku oraz druk wydawnictw dla Biura (...) Urzędu Miasta K.) z dnia 1 października 2007 r. oraz zleceń częściowych; jak również kwoty 36.200,00 zł za okres od dnia 1 stycznia 2008 roku do dnia 4 stycznia 2010 roku (według stawki 20 zł za m² powierzchni 75 m²), tytułem zwrotu kosztów magazynowania przedmiotu zamówienia wobec odmowy odbioru przez pozwaną (pismo procesowe z dnia 8 lutego 2010 r. – karta 240).

Pozwana Gmina Miejska K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania zarzucając, że skutecznie odstąpiła od umowy z dnia 1 października 2007 roku a ponadto podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 24 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Gospodarczy zasądził od strony pozwanej Gminy Miejskiej K. na rzecz powoda J. F. kwotę 233.201,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2010 r. do dnia zapłaty (punkt I) oraz kwotę 30.165,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2010 r. do dnia zapłaty (punkt II). Ponadto Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 12.585,00 zł tytułem kosztów postępowania (punkt III); zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.368,00 zł od uiszczenia której powód był zwolniony (punkt IV).

Jako okoliczności bezsporne w sprawie Sąd Okręgowy uznał zawarcie przez strony, w wyniku przeprowadzonego postępowania o udzielenie zamówień publicznych i przyjęciu oferty powoda, umowy o dzieło w dniu 1 października 2007 roku nr (...), której przedmiotem było przygotowanie do druku wydawnictw określonych w załączniku do umowy, a także dostarczenie ich do siedziby pozwanego lub magazynu wskazanego przez pozwanego. Umowa miała być realizowana przez pozwanego na podstawie zleceń częściowych, które stanowiły poszczególne wersje językowe wydawnictw. Zgodnie z umową pozwany był zobowiązany przygotować do druku oraz wydrukować następujące wydawnictwa dla Biura (...) Urzędu Miasta K. określone według „Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia”, w których znajduje się opis przedmiotu zamówienia, tj. przygotowanie do druku i druk wydawnictw dla Biura (...) Urzędu Miasta K.. Według załącznika nr (...) zawierającego szczegółowy opis przedmiotu zamówienia, powód miał zrealizować:

- „(...)powodów”, nakład: 36 tys. egzemplarzy, wersja polska: 6 tys. egzemplarzy, wersja angielska 30 tys. egzemplarzy,
- „Przewodnik (...)”, nakład: 21 tys. egzemplarzy, wersja polska: 6 tys. egzemplarzy, wersja angielska 15 tys. egzemplarzy,
- „Przewodnik po (...)nakład: 130 tys. egzemplarzy, wersja polska: 30 tys. egzemplarzy, wersja angielska 30 tys. egzemplarzy, wersja niemiecka: 20 tys. egzemplarzy, wersja włoska 10 tys. egzemplarzy, wersja hiszpańska: 10 tys. egzemplarzy, wersja francuska: 10 tys. egzemplarzy, wersja rosyjska: 20 tys. egzemplarzy;
- „Informator(...)”, nakład: 52 tys. egzemplarzy, wersja polska: 10 tys. egzemplarzy, wersja angielska 15 tys. egzemplarzy, wersja francuska: 2 tys. egzemplarzy, wersja włoska 2 tys. egzemplarzy, wersja hiszpańska: 8 tys. egzemplarzy, wersja niemiecka: 5 tys. egzemplarzy, wersja rosyjska: 10 tys. egzemplarzy;

Według umowy pozwany był zobowiązany wykonać poszczególne pozycje w terminie 14 dni od daty dokonania ostatecznej akceptacji poszczególnych materiałów do druku, tj. akceptacji wydruku próbnego jak i wydruku imponacyjnego określonego wydawnictwa (konkretnej wersji językowej). Umowa miała obowiązywać do dnia 20 grudnia 2007 r. W przypadku odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie powoda był on zobowiązany zapłacić stronie pozwanej karę umowną w wysokości 20% wynagrodzenia, które wynosiło 233.201,94 zł brutto. Strona pozwana mogła składać zamówienia całościowo lub oddzielnie, przy czym zapewniła, że w zakresie swoich obowiązków wynikających z zapisów umowy będzie wywiązywała się w sposób umożliwiający terminowe i prawidłowe zrealizowanie przedmiotu umowy przez powoda

Sąd Okręgowy podał jako okoliczność bezsporną, że strona pozwana dokonała ostatecznej akceptacji poszczególnych pozycji do druku w następujących datach: w dniu 4 grudnia 2007 r.- „Informator(...)” (42.000 egzemplarzy); akceptacji dokonał pracownik Biura (...) w zakresie wszystkich wersji językowych z wyjątkiem języka rosyjskiego; w dniu 7 grudnia 2007 r.- „Informator (...)”język rosyjski (10.000 egzemplarzy); w dniu 10 grudnia 2007 r.- „Przewodnik po K.” (130.000 egzemplarzy) i „Przewodnik(...)” (21.000 egzemplarzy); akceptacji dokonał pracownik Biura (...); w dniu 11 grudnia 2007 r.- „(...) powodów” (36.000 egzemplarzy). akceptacji dokonał pracownik Biura (...). W dniu 20 grudnia 2007 r., podpisane zostaje przez Dyrektora Handlowego firmy powoda B. L., pismo skierowane do I. D. Biura (...) Urzędu Miasta K., dotyczące realizacji umowy zawartej w wyniku przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na przygotowanie do druku i druk wydawnictw dla Biura (...) Urzędu Miasta K.. W powyższym piśmie przedstawiono między innymi, tok realizacji poszczególnych zleceń częściowych, tj.: „(...) powodów” – materiały zostały zaakceptowane do druku przez pracownika Biura (...) Urzędu Miasta K., panią J. T. w dniu 11 grudnia 2007 r.; czas niezbędny do realizacji zlecenia wynikający z technicznych uwarunkowań produkcyjnych wynosił 137,5 roboczo-godzin, co stanowi 9 dni roboczych przy założeniu produkcji dwuzmianowej, „Przewodnik (...)” i „Przewodnik po K.” – materiały zostały zaakceptowane do druku przez pracownika Biura (...) Urzędu Miasta K., panią J. T. w dniu 10 grudnia 2007 r.; czas niezbędny do realizacji zlecenia wynikający z technicznych uwarunkowań produkcyjnych wynosił 215 roboczo-godzin, co stanowi 13 dni roboczych przy założeniu produkcji dwuzmianowej, „Informator(...)” – materiały zostały zaakceptowane do druku przez pracownika Biura (...) Urzędu Miasta K., panią A. Salon w dniu 4 grudnia 2007 r. (wszystkie wersje językowe za wyjątkiem rosyjskiej) i 7 grudnia 2007 r. (wersja rosyjska). Czas niezbędny do realizacji zlecenia wynikający z technicznych uwarunkowań produkcyjnych wynosił 207 roboczo-godzin, co stanowi 13 dni roboczych przy założeniu produkcji dwuzmianowej. Niesporne było również, że powód nie wykonał przedmiotu umowy w terminie do dnia 20 grudnia 2007 r. i nie dostarczył do magazynów strony powodowej wszystkich zamówionych pozycji z wyjątkiem 2.000 egzemplarzy „Informatora(...)”, wobec odmowy przyjęcia wydawnictw. Poza sporem był również fakt wyznaczenia przez stronę pozwaną powodowi dodatkowego terminu do wykonania umowy do dnia 27 grudnia 2007 r. oraz fakt złożenia przez stronę powodową oświadczenia o odstąpieniu od umowy i wezwania pozwanego do zapłacenia kary umownej w wysokości 46.641 zł.

Ponadto Sąd pierwszej instancji ustalił, że po otrzymaniu ostatecznie zaakceptowanych zamówień pozwany i jego pracownicy informowali stronę powodową, iż w związku z opóźnieniem w przekazaniu zamówień może dojść do wykonania umowy po terminie. Proces produkcji zamówionych wydawnictw polegał na drukowaniu, falcowaniu i przycinaniu do właściwego formatu. Część zamówionych wydawnictw wymagała zaokładkowania. Kilkuetapowa realizacja zamówień pozwalała na jednoczesne wykonywanie pracy również dla innych klientów. Drukarnia powoda pracowała na dwie zmiany, a w razie potrzeby nawet na trzy zmiany. Po ostatecznej akceptacji poszczególnych zamówień pozwany przystąpił do ich realizacji. W czasie prac uległa awarii jedna z dwóch oklejek o większej mocy przerobowej, zakupiona na potrzeby realizacji zamówień strony pozwanej. Oklejarka została naprawiona w niedzielę 23 grudnia 2007 r. Według ustaleń Sądu, przed świętami Bożego Narodzenia wszystkie pozycje zostały wydrukowane i sfalcowane. W wigilię Bożego Narodzenia pracownicy biura i introligatorni mieli wolne a w biurze były tylko dyżury. W drukarni były jednak prowadzone prace przez mężczyzn. Pracownicy powoda nie zgodziły się na pracę w Wigilię. To spowodowało, że w czasie świąt Bożego Narodzenia powód wraz z żoną A. F. kontynuował prace polegające na oklejaniu druku.

Sąd Okręgowy następnie ustalił, że pismo strony pozwanej datowane na 21 grudnia 2007 r., w którym wyznaczono powodowi dodatkowy termin do wykonania przedmiotu umowy do dnia 27 grudnia 2007 r., zostało wysłane faksem w dniu 22 grudnia 2007 r. (sobota) o godzinie 16.29 pod numer faksu znajdujący się w oddziale drukarni cyfrowej przy ul. (...) pomimo tego, że w tym samym dniu wcześniej pracownik strony pozwanej J. T. (upoważniona przez stronę powodową do składania zamówień częściowych, odbierania ich i potwierdzenia prawidłowości wykonania przedmiotu umowy) spotkała się z powodem w drukarni offsetowej przy ul. (...) i nic nie wspomniała o wyznaczeniu dodatkowego terminu i odstąpieniu od umowy. Oddział drukarni cyfrowej był czynny w soboty do godziny 16.00. W kolejne dni był nieczynny aż do 27 grudnia 2007 r. Oddział ten nie był zaangażowany w realizację zamówień dla strony pozwanej. Po odebraniu w dniu 27 grudnia 2007 r. faksu, pracownicy przesłali go w tym samym dniu powodowi. Pomimo otrzymania powyższego faksu zakład powoda kontynuował prace. W dniu 28 grudnia 2007 r. pracownik

strony pozwanej doręczył osobiście do przedsiębiorstwa powoda na ręce A. B. pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy datowane na 27 grudnia 2007 r. Egzemplarz pisma przekazany pracownikowi powoda był podpisany wyłącznie przez I. H. - dyrektora Biura (...). Powód odmówił też przyjęcia zwrotu 2 tysięcy informatora turystycznego w wersji niemieckiej. Po konsultacji z prawnikiem powód podjął decyzję o dalszym kontynuowaniu prac. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy podpisane przez I. H., F. B. (pełnomocnika Prezydenta Miasta K. ds. (...) i (...) Miasta) i przez radcę prawnego E. K. powód otrzymał w dniu 31 grudnia 2007 r. Decyzję o odstąpieniu od umowy podjęła I. H.. Według ustaleń Sądu, na mocy pełnomocnictw z 26 października 2007 r. i 7 grudnia 2007 r., udzielonych przez Prezydenta Miasta K., I. H. była upoważniona do zawierania w imieniu Gminy Miejskiej K. umów w zakresie działania Biura (...), w tym zaciągania zobowiązań finansowych, których wartość przedmiotu umowy lub kwota zobowiązania nie przekracza 65.000 zł. Powyżej tej kwoty była upoważniona do reprezentacji łącznie z F. B.. Pełnomocnictwa nie zwalniały z obowiązku uzyskania kontrasygnaty Skarbnika Miasta K..

Sąd Okręgowy podał następnie, że przed wykonaniem całego zamówienia pozwany usiłował przekazać stronie powodowej częściowo wykonane wydawnictwa, jednakże strona powodowa nie wskazała miejsca składowania. Według ustaleń Sądu powód wykonał określone umową wydawnictwa do dnia 31 grudnia 2007 r. Pismem z dnia 4 stycznia 2008 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty wynagrodzenia w kwocie 189.849,13 zł jednakże bezskutecznie. Na podstawie opinii biegłej L. B., Sąd ustalił, że należne powodowi wynagrodzenie to wysokość kwoty określonej w jego ofercie a także umowie stron z dnia 1 października 2007 roku tj w kwocie 191.149,13 zł netto, w której oprócz kalkulowanych kosztów, powód skalkulował zysk w takiej wysokości aby jego oferta miała realne szanse wyboru przez pozwanego. Powód nadal ponosi koszty przechowania nie odebranych wydawnictw. Przeznaczono do tego powierzchnię 75 m² poczynając od stycznia 2008 roku. Z kolei koszty przechowania wydrukowanych wydawnictw od stycznia 2008 roku do dnia wydania wyroku to kwota 30.165,00 zł, co Sąd ustalił także na podstawie dowodu z opinii biegłej B. M..

W oparciu przedstawiony stan faktyczny Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa z 1 października 2007 r. jako umowa o dzieło była umową rezultatu. Możliwość odstąpienia od umowy o dzieło z powodu opóźnienia w spełnieniu świadczenia przez przyjmującego zamówienie uregulowana jest w art. 635 k.c., stanowiącym przepis szczególny w stosunku do przepisu art. 491 k.c. Zgodnie z art. 635 k.c. jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania. Powołany przepis dotyczy również możliwości odstąpienia od umowy po upływie terminu jej wykonania (tak: S.A. w K. w wyroku z 08.12.1999 r., sygn. I ACa 662/99, publ. LEX nr 84128). Sąd zwrócił uwagę, że zgodnie z umową powód był zobowiązany zrealizować poszczególne zamówienia w terminie 14 dni od daty ostatecznej akceptacji przez stronę pozwaną poszczególnych pozycji do druku a pomimo ponagieł ze strony pracowników powoda strona pozwana dokonała ostatecznych akceptacji w czasie uniemożliwiającym terminowe wykonanie większości zamówień. I tak zamówienie na „Informator (...)”- język rosyjski (10.000 egzemplarzy) zostało złożone w dniu 7 grudnia 2007 r., wobec czego termin realizacji upływał w dniu 21 grudnia 2007 r. Zamówienie na „Przewodnik po K.” (130.000 egzemplarzy) i „Przewodnik (...)” (21.000 egzemplarzy) zostało złożone w dniu 10 grudnia 2007 r., wobec czego termin realizacji upływał w dniu 24 grudnia 2007 r. Zamówienie na „21 powodów” (36.000 egzemplarzy) zostało złożone w dniu 11 grudnia 2007 r., wobec czego termin realizacji upływał w dniu 27 grudnia 2007 r. (14- dniowy termin upływał w dniu 25.12.2007 r., wobec czego stosownie do art. 115 k.c. termin upłynął dnia następnego po świętach Bożego Narodzenia. W konsekwencji terminy wykonania powyższych zamówień upływały po dacie 20.12.2007 r. oznaczonej w umowie, jako data końcowa obowiązywania umowy. Jedynie zamówienie na „Informator turystyczny” (42.000 egzemplarzy) zostało złożone w terminie umożliwiającym jego realizację przed datą 20 grudnia 2007 r. Zatem w dacie przesłania pozwanemu pisma z 21 grudnia 2007 r. wyznaczającego dodatkowy termin do wykonania umowy powód zdaniem Sądu nie był w ogóle w opóźnieniu co do realizacji większej części zamówień, tym bardziej, że opóźnienia w ich złożeniu spowodowały nałożenie się terminu realizacji niektórych z nich na okres przedświąteczny i Wigilię 2007 roku, co jak wynikało z zeznań pracowników powoda i pozwanego miało pewien wpływ na zaburzenie procesu produkcji. Zasadnie zatem powód podnosił, że opóźnienie ze strony pozwanej przyczyniło się do niemożliwości wykonania znacznej części zamówień przed upływem tego terminu.

Ponadto zdaniem Sądu pierwszej instancji pisemne odstąpienie od umowy datowane na 27 grudnia 2007 r. złożone na ręce pracownika pozwanego (A. B.) w dniu 28 grudnia 2007 r. było nieskuteczne także z tego powodu, że zostało podpisane wyłącznie przez I. H.. A. B. nie była przy tym uprawniona do przyjmowania oświadczeń woli w imieniu powoda lecz wyłącznie do odbioru korespondencji. Z materiału dowodowego nie wynikało także, gdzie otrzymała pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy (w biurze, drukarni itp.). Wobec tego nie było podstaw do uznania, że otrzymała pismo w lokalu przedsiębiorstwa pozwanego przeznaczonym do obsługi publiczności. W konsekwencji nie było podstaw do zastosowania art. 97 k.c. w zw. z art. 109 k.c. i do uznania, że A. B. była umocowana do przyjmowania oświadczeń woli w imieniu powoda. W tej sytuacji fakt potwierdzenia przez nią w dniu 28 grudnia 2007 r. otrzymania pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy na egzemplarzu podpisanym przez I. H., F. B. i E. K. był bez znaczenia gdyż jej rola ograniczyła się wyłącznie do przekazania powodowi egzemplarza oświadczenia o odstąpieniu od umowy podpisanego wyłącznie przez I. H.. Z treści pełnomocnictw udzielonych I. H. i F. B. Sąd wywnioskował, że skoro byli upoważnieni do łącznej reprezentacji strony powodowej przy zawieraniu umów i zaciąganiu zobowiązań o wartości przekraczającej 65.000 zł, to byli również uprawnieni do składania łącznie oświadczeń woli o odstąpieniu od umów przekraczających tą wartość. W konsekwencji złożone pozwanemu w dniu 28 grudnia 2007 r. pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy przekazane za pośrednictwem A. B., podpisane wyłącznie przez I. H. było nieważne. Art. 104 zd. 1 k.c. stanowi, że jednostronna czynność prawna dokonana w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu jest nieważna. Strona pozwana w dniu 31 grudnia 2007 r. doręczyła powodowi pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy datowane na 27 grudnia 2007 r. podpisane przez I. H., F. B. i E. K., jednakże oświadczenie to nie było skuteczne, albowiem w dniu 31 grudnia 2007 r. zobowiązanie pozwanego zostało już w całości wykonane. Nie jest możliwe odstąpienie od umowy już wykonanej (wyr. S.N. z 22.05.2003 r., sygn. II CKN 121/01, LEX nr 137611). Ponadto Sąd wskazał, że wobec nieskutecznego wyznaczenia pozwanemu dodatkowego terminu nie było podstaw do odstąpienia od umowy. Wskazał też, iż oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie posiadało kontrasygnaty skarbnika. Stosownie do art. 46 ust. 3 ustawy z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym jeżeli czynność prawna może spowodować powstanie zobowiązań pieniężnych, do jej skuteczności potrzebna jest kontrasygnata skarbnika gminy (głównego księgowego budżetu) lub osoby przez niego upoważnionej.

Skoro zatem powód swoje dzieło wykonał zgodnie z art. 627 k.c. należy mu się wynagrodzenie.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 646 k.c. będącego przepisem szczególnym w stosunku do art. 118 k.c. Art. 646 k.c. samodzielnie określa początek biegu przedawnienia i wiąże go z dniem oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - z dniem, w którym zgodnie z treścią umowy dzieło miało być oddane. Przepisy kodeksu cywilnego o umowie o dzieło odróżniają oddanie dzieła (art. 642 k.c.) od odebrania dzieła (art. 643 k.c.). Przyjmujący zamówienie jest obowiązany do wykonania oznaczonego dzieła (art. 627 k.c.) i jego oddania zamawiającemu. Do odebrania dzieła, które zamawiający wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem, obowiązany jest zamawiający (art. 643 k.c.). Oddanie dzieła nie oznacza jego odbioru, aczkolwiek odebranie dzieła świadczy o jego oddaniu. Do oddania dzieła dochodzi przez czynności faktyczne, gdy przyjmujący zamówienie przekazuje (wydaje) dzieło zamawiającemu, a ten przyjmuje (odbiera) je. Oddanie dzieła następuje jednak także wówczas - jeżeli z umowy inaczej nie wynika - gdy przyjmujący zamówienie stawia dzieło do dyspozycji zamawiającego i zamawiający może je odebrać, choć tego nie czyni. Zdaniem Sądu pierwszej instancji taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie. Nieodebranie dzieła przez stronę pozwaną mimo braku ku temu przeszkód jest naruszeniem jej obowiązku jako zamawiającego (art. 643 k.c.). Konsekwencją jest przyjęcie, że nastąpiło oddanie dzieła w chwili, w której jego odbiór przez zamawiającego był możliwy. Z ustaleń faktycznych wynika, że powód pismem z dnia 4 stycznia 2008 roku wezwał pozwanego do zapłaty należnego wynagrodzenia w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania do zapłaty, a zatem za dzień oddania przez powoda dzieła wykonanego na podstawie umowy z dnia 1 października 2007 r. należy przyjąć dzień doręczenia wezwania do zapłaty. Był to bowiem dzień wskazany przez powoda w wezwaniu do zapłaty z dnia 4 stycznia 2008 roku. W ocenie Sądu to z tym to dniem powód postawił do dyspozycji pozwanej dzieło (co oznacza jego oddanie), skoro z tą chwilą mógł żądać należnego mu wynagrodzenia (art. 642 § 1 k.c.) i wynagrodzenia tego zażądał. To, że strona pozwana dzieła nie odebrała, jest bez znaczenia dla przyjęcia, iż dzieło zostało oddane przez powoda. Z kolei gdyby odwołać się do faktury to winna ona być przedłożona w dniu 22 grudnia 2007 roku a zapłacona

w terminie 14 dni czyli do dnia 5 stycznia 2008 roku. Pozew został wniesiony 4 stycznia 2010 roku a więc zdaniem Sądu nie doszło do przedawnienia roszczenia.

Odnosnie roszczenia o zapłatę kosztów przechowania nieodebranych wydawnictw, to Sąd Okręgowy uznał je za zasadne w kontekście nienależytego wykonania umowy przez pozwaną, polegającego na nieodebraniu przedmiotu umowy mimo braku do tego jakichkolwiek podstaw. Sąd zasądził je w kwocie 30.165,00 zł za okres od stycznia 2008 roku do sierpnia 2012 roku z odsetkami od dnia doręczenia pozwu tj. 27 maja 2010 roku (art. 455 k.c.). Odpis pozwu strona otrzymała w dniu 26 maja 2010 roku, zatem dopiero najwcześniej od dnia następnego po tym dniu można uznać, że pozwana opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, co uzasadnia żądanie odsetek od dnia 27 maja 2010 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w pkt II, w którym Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 30.165,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2010 r. do dnia zapłaty. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. polegającego na:

- zaniechaniu poczynienia ustalenia, jaka jest rzeczywistość powierzchni magazynowa zajmowana przez nieodebrane przez Pozwanego, a przechowywane przez powoda wydawnictwa,

- wybiórczej i dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego na oparciu się na opinii biegłego sądowego B. M. z dnia 10 grudnia - 2011 roku i przyjęciu za opinią zawartych w tejże opinii ustaleń co do powierzchni magazynowej z pominięciem pozostałego materiału dowodowego, zamiast jego wszechstronnego rozważenia i oceny; co w rezultacie doprowadziło do błędnego określenia wysokości roszczenia w tym zakresie;

2) naruszeniu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. polegającego na uznaniu w całości za wiarygodną opinię biegłego sądowego z pominięciem zarzutów Powoda zgłaszanych do ww. opinii oraz samodzielnym wyliczeniu wysokości roszczenia Powoda w okresie od lipca 2011 do sierpnia 2011 r. bez wskazania podstaw tego wyliczenia oraz z pominięciem opinii;

3) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia niespełniającego ustawowych wymogów, a w szczególności niewskazującego przyczyn, dla których nie uznał za zasadne zarzutów do opinii podnoszonych przez Powoda oraz sposobu w jaki wyliczył wysokość zasądzzonego świadczenia.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Strona pozwana Gmina Miejska K. zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. w związku z art. 65 k.c. poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego z pominięciem lub niewłaściwym zastosowaniem reguł interpretacyjnych z art. 65 k.c. skutkiem czego sąd ustalił fakt postawienia wydawnictw stanowiących przedmiot umowy do dyspozycji pozwanego,

2) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. poprzez sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku, że doszło do oddania dzieła co do tytułów wydawnictw, ich ilości i wartości zgodnej z umową z dnia 1 października 2007 r.,

3) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego części tj. treści umowy z dnia 1 października 2007 r.

4) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie, a zatem nie wyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. II podstawy faktycznej i prawnej z przytoczeniem odpowiednich przepisów,

5) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie faktu poniesienia przez powoda szkody w postaci kosztów przechowania za ustalony bez dostatecznej podstawy w zebranych w sprawie materiale dowodowym,

6) naruszenie prawa materialnego tj. art. 646 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ten przepis w zakresie oceny jedynie pozostawienia dzieła go dyspozycji zamawiającego należy interpretować jak oddanie dzieła co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowanie tego przepisu i nie uwzględnienia zarzutu przedawnienia.

7) naruszenie prawa materialnego tj. art. 481 k.c. poprzez jego zastosowanie, co skutkowało zasądzeniem odsetek od dnia wytoczenia powództwa tj. od dnia 27 maja 2010 r. w stosunku do ewentualnych wierzytelności za przechowanie za okres od 28 maja 2010 r. do sierpnia 2012 r. tj. przed datą ich powstania, zatem i wymagalności

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Sąd Apelacyjny zaważył, co następuje:

Apelacja powoda podlega odrzuceniu na podstawie art. 370 k.p.c.

Powód zaskarżył bowiem rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zawarte w punkcie II wyroku, w którym Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 30.165 zł tytułem kosztów przechowania nieodebranych wydawnictw za okres od stycznia 2008 r. do sierpnia 2012 r. (vide: uzasadnienie), chociaż z odsetkami od dnia 27 maja 2010 r., tj. od daty doręczenia pozwu. Z tego tytułu powód domagał się – według oświadczenia zawartego w piśmie z dnia 8 lutego 2010 roku (karta 240), kwoty 36.200,00 zł za okres od dnia 1 stycznia 2008 roku do 4 stycznia 2010 r., jednakże Sąd nie orzekł o dalej idącym żądaniu ponad zasądzoną kwotę ani w sentencji ani też nie wypowiedział się w tym zakresie w uzasadnieniu wyroku.

Wniesiona przez skarżącego apelacja zmierzała do uchylenia zaskarżonego wyroku w punkcie II, zasądzającym na jego rzecz od strony pozwanej kwotę 30.165 zł, a zatem w zakresie rozstrzygnięcia korzystnego dla powoda. Zaskarżając tę część wyroku powód nie posiada zatem interesu w zaskarżeniu (gravamen). Interes ten występuje wtedy, gdy skarżącego można uznać za pokrzywdzonego zaskarżanym przez orzeczeniem. Sytuacja taka nie występuje w przypadku powoda bowiem jego żądanie w tej części zostało uwzględnione .

Jeśliby zaś przyjąć, że apelacja zmierza do uzyskania orzeczenia uwzględniającego w całości żądanie pozwu w części dotyczącej kosztów przechowywania (wartość przedmiotu zaskarżenia powód podał jako 12.585 zł chociaż różnica pomiędzy kwotą dochodzoną a zasądzoną to 5.035 zł), to należy wskazać, iż w takiej sytuacji powodowi - zgodnie z art. 351 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. - przysługiwał wniosek o uzupełnienie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 24 września 2012 r. Skoro w przewidzianym w powołanym przepisie terminie powód nie żądał uzupełnienia wyroku, to brak orzeczenia o pominiętym żądaniu nie daje podstawy do wniesienia apelacji. Apelacja, która wykracza poza przedmiot rozstrzygnięcia zawartego w wyroku, podlega odrzuceniu z braku substratu zaskarżenia (v. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2010 r. II UK 330/09 LEX nr 604220, postanowienie SN z dnia 10 listopada 2009 r. II PZ 19/09 LEX nr 574537, postanowienie SN z dnia 19 lipca 2006 r. I CZ 35/06 LEX nr 584195, postanowienie SN z dnia 28 maja 1998 r. III CKN 409/98 LEX nr 519240), zatem Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku - zgodnie z art. 370 k.p.c.

Odnosząc się do apelacji strony pozwanej należy wskazać, że apelacja ta jest uzasadniona jedynie częściowo, co do kosztów przechowywania wykonanego przedmiotu umowy. W części dotyczącej zasądzonego wynagrodzenia nie znajduje natomiast uzasadnionych podstaw.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie okoliczności zawarcia i treści oraz wykonania umowy, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Ocena ta odpowiada wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. Nietrafność zarzutów, kwestionujących sposób oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, powoduje, że Sąd Apelacyjny, uznając ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji za niewadliwe, przyjął je za własne, czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Argumenty podnoszone w uzasadnieniu apelacji nie są wystarczające do podważenia stanowiska Sądu pierwszej instancji, w szczególności co do faktu wykonania przedmiotu umowy i dokonania oddania dzieła. Jak bowiem wynika z materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadków i powoda, których ocena nie budzi zastrzeżeń, druk zamówionych materiałów został wykonany do końca roku a w piśmie z dnia 27 grudnia 2007 r. (karta 60-61) pracownica powoda zwróciła się do strony pozwanej o wskazanie miejsca odbioru gotowych nakładów w dniach 28 i 31 grudnia 2007 r. Fakt ten potwierdza treść pisma pełnomocnika powoda z dnia 4 stycznia 2008 r. wzywającego stronę pozwaną do zapłaty wynagrodzenia w wysokości 189.849,13 zł (karta 70-71). Podnoszona w uzasadnieniu apelacji strony pozwanej okoliczność, że w piśmie tym użyto wyrażenia o wykonaniu przedmiotu umowy „prawie w całości” a nie „w całości” pozbawiona jest istotnego znaczenia zważywszy, że przedmiot umowy miał być wykonany i rozliczony częściami (§ 8 pkt 1 umowy) a jedna z jego części (2000 egzemplarzy „Informatora (...)” wersji niemieckiej) została już zamawiającemu wydana i przez niego odebrana. Nawet jeśli zatem powód zgłaszał do odbioru część przedmiotu umowy (zgodnie z zamówieniami częściowymi) strona powodowa obowiązana była odbioru tak zgłoszonej części dzieła dokonać.

Nie ma także podstaw do kwestionowania ustalenia, że powód postawił przedmiot umowy do dyspozycji strony pozwanej, skoro w powołanym piśmie z dnia 27 grudnia 2007 r. domagał się wskazania miejsca przekazania przedmiotu umowy. Okoliczność, że strona powodowa powołując się na odstąpienie od umowy zwróciła część wydawnictw (powód odmówił ich przyjęcia) uzasadniał obawę powoda, iż fizyczne dostarczenie przedmiotu umowy pozwanej spotka się z odmową odbioru. Domaganie się zapłaty wynagrodzenia za wykonany przedmiot umowy w piśmie z dnia 4 stycznia słusznie zostało zakwalifikowane przez Sąd Okręgowy jako zaoferowanie pozwanej odbioru a zatem postawienie gotowego przedmiotu umowy do dyspozycji pozwanej, która mogła domagać się jego wydania. Oddanie dzieła nie wymaga zachowania szczególnej formy, może nastąpić zatem także poprzez czynności faktyczne. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 173/10 (lex nr 707913), oddanie dzieła następuje także wówczas, jeżeli z umowy inaczej nie wynika, gdy przyjmujący zamówienie stawia dzieło do dyspozycji zamawiającego, który może je odebrać, choć tego nie czyni. (wyrok SN z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 21/12 - LEX nr 1222148). Skoro oddanie dzieła jest czynnością faktyczną przyjmującego zamówienie, połączoną z wyraźnym bądź dorozumianym oświadczeniem o uznaniu swego świadczenia za spełnione, to taką czynnością mogło być żądanie zapłaty wynagrodzenia.

Nie można podzielić również stanowiska strony pozwanej, iż niewystawienie przez powoda faktur VAT czyni bezzasadnym domaganie się zapłaty wynagrodzenia, co przemawia za przyjęciem, iż powód nie zaoferował pozwanej dzieła w sposób umożliwiający odbiór. Wynikający z przepisów prawa podatkowego obowiązek dokumentowania przez przedsiębiorców transakcji fakturami VAT, nie przedkłada się wprost na aktualizację obowiązków cywilnoprawnych stron danego stosunku obligacyjnego, których źródłem są konkretne zdarzenia cywilnoprawne decydujące o powstaniu zobowiązania. W przypadku umowy o dzieło obowiązek zamawiającego zapłaty ceny determinuje, z braku odmiennej umowy stron, samo oddanie dzieła. Faktura jest tylko księgowym dokumentem rozliczeniowym umożliwiającym spełnienie świadczenia, lecz nie jedynym dla wykazania zobowiązania na gruncie prawa cywilnego. Istnienie konkretnego zobowiązania może być wykazywane przez każdy środek dowodowy przewidziany kodeksem postępowania cywilnego.

W świetle powyższego nie zasługuje na uwzględnienie podtrzymany w apelacji zarzut strony pozwanej o przedawnieniu roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia. Umowa zawarta między stronami stanowiła umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 i nast. k.c., zatem do oceny powyższego zarzutu zastosowanie ma przepis art. 646 k.c. Przepis ten stanowi o przedawnieniu roszczeń wynikających z umowy o dzieło i jest trafnie uważany za *lex specialis* wobec art. 118 k.c., przewidując dwuletni termin przedawnienia, także w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (uchwała SN z 21 października 1994 r., III CZP 136/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 38). Bieg terminu przedawnienia wskazanego w art. 646 k.c. rozpoczyna się od dnia oddania dzieła (zob. wyrok SN z 6 lutego 2008 r., II CSK 421/07, LEX nr 361437), a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy przepisy kodeksu cywilnego o umowie o dzieło odróżniają oddanie dzieła (art. 642 k.c.) od odebrania dzieła (art. 643 k.c.). Do oddania dzieła dochodzi przez czynności faktyczne, gdy przyjmujący zamówienie przekazuje (wydaje) dzieło zamawiającemu, a ten przyjmuje (odbiera) je. Jednakże oddanie dzieła następuje także wówczas, gdy przyjmujący zamówienie stawia dzieło do dyspozycji zamawiającego i zamawiający może je odebrać, choć tego nie czyni. Nieodebranie dzieła przez zamawiającego mimo braku ku temu przeszkód jest naruszeniem obowiązku zamawiającego (art. 643 k.c.). (wyrok SN z 7 października 2010 r., IV CSK 173/10 – *lex* nr 707913). Sąd pierwszej instancji za dzień oddania przez powoda dzieła wykonanego na podstawie umowy z dnia 1 października 2007 r. przyjął dzień doręczenia wezwania do zapłaty z dnia 4 stycznia 2012 r., w którym powód domagał się zapłaty wynagrodzenia w terminie 7 dni. Skoro powód z tym dniem żądał należnego mu wynagrodzenia (art. 642 k.c.), to oznacza to postawienie do dyspozycji pozwanej dzieła (tożsame z jego oddaniem). Pozwana nie twierdziła, że dzieła nie mogła odebrać lub też że wskazała powodowi miejsce, do którego ma dzieło dostarczyć. Zarzucała, że do odebrania dzieła nie była zobowiązana bowiem odstąpiła od umowy. Dla oceny, że dzieło zostało oddane przez powoda nie ma to jednak znaczenia, tym bardziej, że jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, do odstąpienia od umowy nie było żadnych podstaw.

Nietrafnie strona pozwana zarzuca, że termin przedawnienia powinien być liczony od dnia 27 grudnia skoro w tym dniu upływał termin 14 dniowy na wykonanie ostatniego ze zleceń częściowych. Jeśli bowiem przepis art. 646 k.c. na pierwszym miejscu wymienia oddanie dzieła a do oddania doszło, nie może być brany pod uwagę termin, w którym dzieło zgodnie z umową powinno być oddane. Wchodzi on w grę jedynie wówczas, gdy oddania dzieła nie było. Postawienie przez przyjmującego zamówienie dzieła do dyspozycji zamawiającego po dniu, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane, oznacza nienależyte wykonanie umowy i może uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą przyjmującego zamówienie (art. 471 k.c.). Przyjęcie, że dzieło wykonane na podstawie umowy z dnia 1 października 2007 r. zostało oddane po dniu 4 stycznia 2008 r. sprawia, iż dochodzone w sprawie przez powoda roszczenie o wynagrodzenie za wykonane dzieło nie uległo przedawnieniu, skoro pozew w tej sprawie wniesiony został w dniu 4 stycznia 2010 r.

Uzasadniona jest natomiast apelacja w części, w której kwestionuje rozstrzygnięcie o kosztach przechowywania nieodebranego przez stronę pozwaną przedmiotu umowy. Jak wynika z treści pozwu i pisma procesowego z dnia 8 lutego 2010 r., powód żądał zasądzenia spornej kwoty jako kosztu magazynowania dzieła począwszy od 1 stycznia 2008 r. do 4 stycznia 2010 r., a koszt ten określił na bazie średniej stawki wynajmu powierzchni magazynowej w K. tj. 20 zł za metr kwadratowy, wskazując że zajmowana powierzchnia to 75 metrów kwadratowych. Swoje roszczenie powód łączył z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez stronę pozwaną i nieodebraniem przedmiotu umowy. Jest to zatem roszczenie odszkodowawcze a nie roszczenie o zapłatę czynszu za najem powierzchni magazynowej, co byłoby możliwe tylko w wypadku zawarcia przez strony stosownej umowy. W takiej sytuacji obowiązkiem powoda było wykazanie nie tylko faktu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę pozwaną ale także powstania szkody i jej wysokości oraz istnienia związku przyczynowego pomiędzy szkodą a niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. Samo bowiem niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nie rodzi odpowiedzialności odszkodowawczej. Tymczasem powód nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałoby że poniósł szkodę rzeczywistą lub by utracił korzyści w związku ze składowaniem wydawnictw nieodebranych przez stronę pozwaną. Powód nie przedstawił nawet w pozwie takich twierdzeń. Dochodzoną szkodę powód wyliczył jako czynsz za wynajem powierzchni magazynowej według stawki zwyczajowo przyjętej. Nie twierdził jednak, że na potrzeby składowania musiał wynająć magazyn i poniósł w związku z tym

koszty w postaci owego czynszu bądź inne koszty związane z wynajmem, ani też nie twierdził, że magazyn, którym dysponuje, mógł wynająć uzyskując z tego tytułu korzyść. W pozwie nie znalazły się nawet twierdzenia, że w związku z magazynowaniem wydawnictw powód ponosi jakiegokolwiek koszty i w jakiej wysokości (np. koszty energii, dozoru, itp.). W takiej sytuacji sam dowód z opinii biegłego na okoliczność „ustalenia wysokości stawek czynszu dla pomieszczeń magazynowych, wysokości ew. wynagrodzenia z tytułu przechwytywania przez stronę powodową przedmiotu umowy, przy uwzględnieniu koniecznej na ten cel powierzchni magazynowej i miejsca przechowywania” (postanowienie dowodowe – karta 525), nie jest wystarczający, bowiem brak jest podstaw prawnych do domagania się przez powoda od strony pozwanej zapłaty „czynszu” czy też „wynagrodzenia” za przechowywanie. Roszczenie powoda, jak wyżej wskazano ma charakter odszkodowawczy, a jako takie nie zostało wykazane. Zadaniem biegłego nie jest zaś ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973).

Należy zatem stwierdzić, że żądanie odszkodowawcze powoda nie znajdowało oparcia w materiale dowodowym sprawy i nie zasługiwało na uwzględnienie. Trafnie strona pozwana zarzuca naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie, a zatem nie wyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. II podstawy faktycznej i prawnej z przytoczeniem odpowiednich przepisów. Swoje ustalenia w tym zakresie Sąd pierwszej instancji ograniczył jedynie do stwierdzenia, że powód nadal ponosi koszty przechowania nieodebranych wydawnictw na powierzchni 75 m² poczynając od stycznia 2008 roku, a koszty te do dnia wydania wyroku wynoszą 30.165,00 zł, co Sąd ustalił na podstawie dowodu z opinii biegłej B. M.. Innych dowodów takich ustaleń Sąd Okręgowy nie wskazał. Jednakże powyższe uchybienie nie stoi na przeszkodzie kontroli wyroku bowiem Sąd Apelacyjny jako sąd meriti może zweryfikować rozstrzygnięcie w oparciu o materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy. Jak wyżej wskazano materiał ten nie dawał podstaw do ustalenia, że powód poniósł szkodę w postaci czynszu za najem powierzchni magazynowej. Słusznie także strona pozwana w apelacji zarzuciła naruszenie art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od dnia 27 maja 2010 r. w stosunku do wierzytelności za przechowanie, które nie były jeszcze w tej dacie wymagalne. Sąd wskazał bowiem, że zasądzona kwota dotyczy okresu od stycznia 2008 r. do sierpnia 2012 r. (tj. do daty wyroku). Na marginesie tylko należy wspomnieć, że dochodzona przez powoda kwota 36.200 zł z tytułu przechowywania wydawnictw dotyczyła okresu od 1 stycznia 2008 r. do 4 stycznia 2010 r. (wspomniane pismo z dnia 8 lutego 2010 r.). Wprawdzie w piśmie procesowym z dnia 18 lipca 2011 r. (karta 550) powód na wezwanie Sądu oświadczył, że okres naliczania czynszu za magazynowanie materiałów zamówionych przez pozwaną biegnie od dnia 1 stycznia 2008 r. do momentu orzeczenia w niniejszej sprawie, jednakże powództwa nie rozszerzył. Wobec przyjęcia, iż w tej części powództwo nie było uzasadnione w całości, okoliczności te pozostają bezprzedmiotowe.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Koszty postępowania za pierwszą instancję rozdzielono stosunkowo, na zasadzie art. 100 k.p.c. Zważywszy, że zaskarżony wyrok dotyczył kwoty 263.366,94 zł (233.201,94 zł + 30.165,00 zł), należy przyjąć, że powód wygrał sprawę w około 89%, stąd też należy mu się zwrot kosztów procesu w takim stosunku, przy uwzględnieniu 11% z kosztów należnych stronie pozwanej. Koszty poniesione przez powoda to: uiszczona opłata od pozwu – 3.368 zł, zaliczka na biegłego – 2.000 zł i wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 7.217 zł – razem 12.585 zł. Koszty należne stronie pozwanej to 7.217 zł (koszty zastępstwa procesowego), z czego 11% to 793,87 zł. Różnica należna powodowi to kwota około 11.791 zł.

Powód był częściowo zwolniony od kosztów sądowych. Opłata od pozwu w części uwzględnionej niniejszym wyrokiem wynosi 11.661 zł. Powód uiszczył kwotę 3.368 zł, zatem brakująca opłata to kwota 8.293 zł. Nadto powód uiszczył zaliczkę na opinię biegłych w kwocie 2.000 zł, podczas gdy koszt opinii dotyczącej uwzględnionego roszczenia to kwota 2.037,76 zł. Brakuje zatem kwoty 37,76 zł. Łącznie należało pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 8.330,76 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego także orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo. Koszty apelującej strony pozwanej to opłata od apelacji – 13.169 oraz wynagrodzenie pełnomocnika 5.600 zł (razem 18.769 zł) z czego pozwanej przysługuje zwrot 12% bowiem w takim stosunku za ledwie apelację wygrała (2.252,28 zł). Z kolei powodowi należy się zwrot 86% z kwoty 5.600 (4.928 zł) jako wynagrodzenia pełnomocnika, a zatem różnicę w kwocie 2.675 zasądzone na rzecz powoda. Kosztów apelacji powoda nie uwzględniono bowiem bark było w tym zakresie wniosku strony pozwanej.

Ref. sprawy

SSO M. Potejko